



Sygn. akt II CSKP 306/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa S. W. i I. B.

przeciwko A. M.

o zachówek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 października 2022 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 31 października 2019 r., sygn. akt II Ca 676/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze oddalił powództwa S. W. oraz I. B. o zapłatę przez pozwanego A. M. zachowku oraz

zasądził od powodów na rzecz pozwanego A. M. kwoty po 2 417 zł tytułem zwrotów kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że 25 kwietnia 2007 r. S. W. darowała Z. W. udział w wysokości 3/4 w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr [...] położonej w K1. przy ulicy [...], dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr [...]. S. W. zmarła [...] 2008 r. W dniu 13 listopada 2008 r. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze w sprawie o sygn. akt I Ns 1031/08 dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego S. W. z 1 lipca 2004 r., rep. A nr [...], mocą którego do całości spadku spadkodawczyni powołała A. M. i dokonała wydziedziczenia wszystkich pozostałych swoich spadkobierców ustawowych. W dniu 2 kwietnia 2009 r. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze w sprawie o sygn. akt I Ns 1031/08 dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu własnoręcznego S. W. bez oznaczenia daty, mocą którego do całości spadku spadkodawczyni powołała A. M..

Postanowieniem z 9 września 2009 r. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze stwierdził, że spadek po S. W. zmarłej [...] 2008 r. w K. ostatnio stale zamieszkałej w K.1 na podstawie testamentu z 1 lipca 2004 r. nabył wnuk A. M..

Umową z 29 września 2010 r. Z. W. i A. W. rozszerzyli wspólność ustawową między innymi na udział w wysokości 3/4 w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr [...] położonej w K.1 przy ulicy [...], dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr [...].

Wyrokiem z 26 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w sprawie I C 1859/10 stwierdził nieważność umowy darowizny z 25 kwietnia 2007 r., zawartą pomiędzy A. W. a Z. W.. Wyrok ten stał się prawomocny w dniu 28 maja 2013 r. wskutek oddalenia apelacji Z. W. przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 488/13.

Wyrokiem z 9 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze w sprawie I C 2318/13 uzgodnił treść księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze pod numerem [...] dla nieruchomości gruntowej w postaci działki gruntu nr [...], położonej w K.1 przy [...] w ten sposób, że nakazał m.in. wpisać, jako współużytkownika wieczystego gruntu i właściciela budynku w udziale wynoszącym 3/4 A. M..

S. W. i I. B. są dziećmi Z. W.. Wiedzieli o toczących się postępowaniach pomiędzy ich ojcem a A. M.. Łączyły ich z ojcem bliskie relacje. Dotyczyło to zarówno postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, w którym I. B. była świadkiem, jak również postępowania o stwierdzenie nieważności umowy darowizny.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwa nie były zasadne z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń o zachówek dochodzonych przez powodów. Testament notarialny S. W., zmarłej [...] 2008 r., został otwarty i ogłoszony 13 listopada 2008 r., a zatem roszczenie o zachówek w dniu wejścia ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 85, poz. 458), nowelizującej art. 1007 § 1 k.c. (przedłużającej termin przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku z trzech do pięciu lat), nie było jeszcze przedawnione, a zatem w związku z regułą intertemporalną wyrażoną w art. 8 tej ustawy zastosowanie miał 5-letni termin przedawnienia, który upływał w dniu 13 listopada 2013 r. Natomiast powództwa S. W. i I. B. zostały wytoczone dopiero 4 grudnia 2013 r., a więc już po upływie 5-letniego terminu przedawnienia.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska powodów, że termin przedawnienia powinien być liczony w inny sposób, aniżeli wynikający z art. 1007 § 1 k.c., który należy wyklądać literalnie. Uznał także, iż w okolicznościach sprawy nie można uznać, aby podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powodów stanowiło nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Powodowie wiedzieli o toczącym się postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, gdyż pozostawali ze swoim ojcem Z. W. w bliskich relacjach, poza tym powódka była świadkiem w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. O tym, że ojciec nie jest spadkobiercą powodowie wiedzieli już w 2010 r., co wynika także z zeznań powodów. Tym samym brak było jakichkolwiek przeszkód, aby powodowie już wówczas wytoczyli powództwa o zachówek, nawet jeżeli czynności te miałyby zostać podjęte jedynie z ostrożności procesowej. W niniejszej bowiem sprawie w związku z toczącym się równolegle postępowaniem o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym pełnomocnik powodów wskazywał, że powództwa o zachówek zostały złożone jedynie z ostrożności procesowej, na

wypadek gdyby w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym zostało uwzględnione żądanie pozwanego A. M.. Poza tym powodowie wiedzieli także o tym, że toczyło się postępowanie o stwierdzenie nieważności umowy darowizny nieruchomości i że zostało ono zakończone prawomocnie w 2013 r. We wrześniu 2013 r., a więc jeszcze przed upływem terminu przedawnienia roszczeń o zachówek, powodowie udzielili pełnomocnikowi umocowania do reprezentowania ich przed sądem w sprawie o zachówek. W związku z tym, skoro powodowie mieli wiedzę o toczących się postępowaniach, to nie mogą skutecznie powoływać się na sprzeczność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń z zasadami współżycia społecznego, gdyż mieli dużo czasu, aby wytoczyć powództwa o zachówek. Poza tym powodowie nie wskazali, jakie zasady współżycia społecznego zostały naruszone przez pozwanego żądającego oddalenia powództwa, skoro argumentem, jaki podnieśli, było to, iż termin ten należy liczyć od daty wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, gdyż dopiero wówczas było oczywistym w stosunku do kogo przysługuje roszczenie. Sąd pokreślił, że konstrukcja nadużywania prawa podmiotowego ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Natomiast brak jest cech wyjątkowości w rozpoznawanym przypadku po stronie powodów. Mieli oni bowiem rozeznanie w sprawach spadkowych po S. W., a pozwany w żaden sposób nie przyczynił się do powstania opóźnienia w dochodzeniu roszczeń przez powodów.

Sąd Rejonowy podkreślił, że akceptuje stanowisko przeważające w orzecznictwie wskazujące, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia liczyć należy od dnia otwarcia i ogłoszenia tego z testamentów, z którym uprawniony wiąże swoje roszczenie wobec danej osoby. Okoliczności subiektywne nie mają żadnego znaczenia dla rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku. Jeżeli osoby najbliższe dla spadkodawcy wywodzą swoje prawo do zachowku, to należałoby także od takich osób wymagać pewnej staranności w powzięciu wiadomości o ewentualnym pozostawieniu przezeń testamentu i jego treści.

Powodowie podnosili w sprawie również istnienie dwóch testamentów, przy czym w każdym z nich do spadku został powołany pozwany, zaś w testamencie

ogłoszonym później brak było zapisu o wydziedziczeniu Z. W.. Istnienie jeszcze jednego testamentu pozostaje także bez znaczenia dla biegu terminu przedawnienia wobec zstępnych Z. W., którzy dochodzą zachowku w oparciu o art. 1011 k.c. Sąd spadku bowiem ostatecznie stwierdził, że pozwany nabył spadek na podstawie testamentu notarialnego, który został ogłoszony jako pierwszy. Kolejny ogłoszony testament nie miał wpływu na roszczenie o zachówek, stąd termin nie zaczął biec na nowo. Inaczej wyglądałaby sytuacja, jeżeli z chwilą ogłoszenia nowego testamentu zmieniłby się krąg uprawnionych lub zobowiązanych do zachowku albo wielkość roszczeń, gdyż wówczas można byłoby przyjąć, że termin przedawnienia roszczeń zmienionych zacząłby biec od początku. Także zgłoszenie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku przez wydziedziczonego zarzutu nieważności testamentu nie przerywa przedawnienia roszczenia o zachówek zstępnych tego wydziedziczonego.

Wyrokiem z dnia 31 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oddalił apelacje wniesione przez powodów od wyroku Sądu pierwszej instancji (pkt I); zasądził od powoda i powódki na rzecz pozwanego kwoty po 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt II i III). Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Za prawidłową uznał ścisłą wykładnię art. 1007 k.c. Sądu Rejonowego. Ustawodawca dał bowiem jasny wyraz, iż jego intencją jest skrócenie czasu, w którym zobowiązany z tytułu zachowku będzie żył w niepewności co do własnej sytuacji prawnej. Wskazał, że trafnie akcentuje się prymat wykładni językowej nad pozostałymi rodzajami wykładni, tj. systemową i celowościową, a tylko w wyjątkowych sytuacjach wolno odstąpić od literalnego znaczenia przepisu. Może to mieć jednak miejsce, gdy wykładnia językowa pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią innych norm, prowadzi do absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego konsekwencji, rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi. Wykładnia celowościowa i funkcjonalna nie może doprowadzić do interpretowania przepisu wbrew jego oczywistej treści. W rozpoznawanej sprawie takie wyjątkowe sytuacje nie występują, nie można więc przyjąć propozycji wykładni, która wbrew gramatycznemu brzmieniu przepisu

art. 1007 k.c. zmierza do wykazania, że początkiem biegu terminu przedawnienia może być dzień późniejszy, aniżeli dzień ogłoszenia testamentu.

Sąd drugiej instancji jako niezrozumiałe określił stanowisko skarżących w apelacji, jakoby byli oni do 28 maja 2013 r. pozbawieni możliwości dochodzenia od pozwanego roszczeń z tytułu zachowku, wobec czego roszczenie do tej daty nie było wymagalne, a tym samym okres jego przedawnienia nie rozpoczął biegu. Przepisy regulujące początek biegu terminu przedawnienia są przepisami szczególnymi w stosunku do art. 120 k.c., który ma zastosowanie jedynie w braku wyznaczenia przez inne przepisy zdarzenia skutkującego początek biegu przedawnienia. Zgodnie z tą zasadą art. 1007 § 1 k.c. wyłącza stosowanie art. 120 § 1 k.c. do określenia początku biegu terminu przedawnienia roszczenia o zachówek. Przyznanie normom ogólnym pierwszeństwa przed unormowaniem art. 1007 § 1 k.c. naruszałoby reguły wykładni systemowej, a ponadto jej rezultat byłby sprzeczny z celem powołanego przepisu, przewidującym krótszy termin przedawnienia dla roszczeń o zachówek.

Ustawodawca w przepisie art. 1007 k.c. jako początek biegu terminu przedawnienia wskazał dzień ogłoszenia testamentu (art. 649 k.p.c.). Bezsprzecznie zatem początek biegu terminu przedawnienia roszczeń uprawnionych z tytułu zachowku ustawodawca wiąże wyłącznie ze zdarzeniem prawnym obiektywnym w postaci ogłoszenia testamentu. Przy tak jednoznacznym brzmieniu powołanego przepisu nie sposób zgodzić się, że jakiegokolwiek okoliczności mogłyby zmienić termin rozpoczęcia biegu przedawnienia. Urzędowe ogłoszenie testamentu jest czynnością, która ma na celu poinformowanie osób zainteresowanych o istnieniu testamentu i jego treści. W świetle art. 652 k.p.c. o dokonanym otwarciu i ogłoszeniu testamentu zawiadamia się w miarę możliwości osoby, których rozrządzenia testamentowe dotyczą, oraz wykonawcę testamentu i kuratora spadku. Pośród tych osób znajdują się m.in. uprawnieni do zachowku. Powinny być one zawiadomione w miarę możliwości, co w praktyce może oznaczać, że o otwarciu i ogłoszeniu testamentu wiedzieć nie będą. Niezawiadomienie uprawnionego do zachowku o fakcie ogłoszenia testamentu jest bez znaczenia prawnego dla rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia o zachówek.

Ustawodawca zapewne ma świadomość, że w chwili ogłoszenia testamentu spory dotyczące kręgu spadkobierców oraz składu majątku testamentowego nie są jeszcze ostatecznie rozstrzygnięte. Niemniej, za początek biegu terminu przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku, nie przyjmuje innych zdarzeń, jak tylko dzień ogłoszenia testamentu. Nie wiąże również rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia tego roszczenia z wiedzą uprawnionego o przysługującym mu prawie lub okolicznościach, które decydowałyby o jego powstaniu. Ustawodawca nie kojarzy tego zatem z żadnym zdarzeniem o charakterze subiektywnym.

Sąd drugiej instancji odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. wskazał, że w okolicznościach sprawy nie było podstaw do jego zastosowania. Podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo. Aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego musi zostać wykazane w szczególności, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. W odniesieniu do prawidłowych rozważań co do tego aspektu sprawy Sądu pierwszej instancji Sąd drugiej instancji wskazał dodatkowo, że fakt nie do końca pewnego składu majątku spadkowego, nie czyni okoliczności niniejszej sprawy wyjątkowymi. Skarżący wiedzieli o toczącym się postępowaniu o stwierdzenie nieważności umowy darowizny nieruchomości, a także o jego prawomocnym zakończeniu przed upływem terminu przedawnienia. Wniesienie pozwu z żądaniem zapłaty zachowku przerywa bieg przedawnienia roszczenia o zachówek nawet, jeżeli ostatecznie żądana kwota zachowku okaże się wyższa od sformułowanej w pozwie. Powodowie mogli więc wnieść pozew o zachówek z ostrożności procesowej, nie znając do końca składu majątku. Zostałby wówczas przerwany bieg przedawnienia dla całego roszczenia o zachówek.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości przez powodów, którzy w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucili naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię:

- art. 5 k.c. przez bezpodstawną odmowę zastosowania zawartej w tym przepisie klauzuli generalnej w odniesieniu do zgłoszonego przez pozwanego A.M. zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego;

- art. 1007 § 1 k.c. w zw. z art. 124 § 1 k.c. przez pominięcie okoliczności, iż zarówno w dacie otwarcia i ogłoszenia testamentu S. W. z 1 lipca 2004 r., jak i w późniejszym okresie, co najmniej do dnia 28 maja 2013 r. powodowie pozbawieni byli możliwości dochodzenia od A. M. roszczeń z tytułu zachowku, wobec czego roszczenie to we wspomnianym okresie nie było wymagalne, a tym samym okres jego przedawnienia nie rozpoczął biegu. Podnosząc te zarzuty powodowie wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 1007 § 1 k.c. w zw. z art. 124 § 1 k.c. Zdaniem skarżących, bieg terminu przedawnienia ich roszczeń z tytułu zachowku, który nie powinien rozpocząć się przed powstaniem stanu wymagalności tych roszczeń. Zasada, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne – na którą powołują się powodowie – jest zawarta w art. 120 § 1 k.c., natomiast powołany w podstawie skargi kasacyjnej art. 124 § 1 k.c. dotyczy przerwy biegu przedawnienia. Zgodnie z tym przepisem, po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Natomiast art. 120 § 1 k.c. – którego nie powołano w podstawie skargi kasacyjnej - stanowi, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 124 § 1 k.c. wymagałoby równoczesnego podniesienia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 123 k.c.

określającego, jakie zdarzenia powodują skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia. Takiego zarzutu skarga kasacyjna jednak nie zawiera.

Nawet powołanie przez skarżących prawidłowego przepisu, tj. art. 120 § 1 k.c. określającego, że co do zasady bieg przedawnienia roszczenia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne nie czyniłoby tak sformułowanego zarzutu zasadnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono bowiem (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 czerwca 2004 r., III CK 127/03, OSNC 2005, nr 6, poz. 110 oraz z 22 maja 2013 r., III CSK 319/12, BSN 2013, nr 9) – co uznaje za prawidłowe Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną – że art. 1007 § 1 k.c. jest przepisem szczególnym wobec art. 120 k.c., który jako przepis o charakterze ogólnym określa początek biegu terminu przedawnienia. Przepis zawarty w art. 1007 § 1 k.c. ma charakter jednoznaczny i wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku od dnia ogłoszenia testamentu. Rozpoczęcie biegu przedawnienia tego roszczenia odrywa się więc od chwili powstania jego wymagalności. Roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym i jego wymagalność podlega ustaleniu na podstawie art. 455 k.c. Trafnie też w powołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 r., III CSK 319/12 (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., V CSK 170/17, nie publ.) przyjęto, że jeżeli spadkodawca pozostawił kilka testamentów, termin przedawnienia określony w art. 1007 § 1 k.c. biegnie od ogłoszenia tego testamentu, z którego treści uprawniony wywodzi roszczenie o zachówek. Nie można bowiem podzielić zapatrywania, że termin przedawnienia roszczenia o zachówek nie rozpoczyna biegu dopóty, dopóki nie zostanie wyjaśnione, który z kilku testamentów spadkodawcy jest ważny i skuteczny, gdyż takie stanowisko prowadziłoby do wyjścia poza tekst art. 1007 § 1 k.c., a tym samym poza dopuszczalne granice wykładni. W ustalonych w sprawie okolicznościach stanowisko to jest tym bardziej uzasadnione skoro powodowie nabycie roszczeń z tytułu zachowku przeciwko pozwanemu wiążą z otwarciem i ogłoszeniem pierwszego z testamentów spadkodawczyni S.W. Drugi z testamentów, własnoręcznie sporządzony przez spadkodawczynię nie mógł wywołać skutków prawnych, w szczególności w odniesieniu do kręgu osób

zobowiązanych przy tożsamości w obu testamentach osoby spadkobiercy. Brak daty tego testamentu powodował skutki określone w art. 949 k.c.

Przepisy o przedawnieniu z uwagi na konsekwencje wynikające z zastosowania tej instytucji należy wyklądać ściśle. Za takim podejściem w procesie wykładni art. 1007 § 1 k.c. w stosunku do roszczeń z tytułu zachowku przemawia także okoliczność, że na skutek zmiany art. 1007 § 1 k.c. - dokonanej przez art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 85, poz. 458), która weszła w życie z dniem 23 października 2011 r. - ustawodawca wydłużył okres przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku z trzech do pięciu lat od ogłoszenia testamentu. Zmiana ta była niewątpliwie odpowiedzią ustawodawcy na zbyt krótki okres przedawnienia tego roszczenia, co powodowało, że w niektórych przypadkach nie było możliwe skuteczne dochodzenie przez uprawnionych roszczeń z tytułu zachowku, a czego konsekwencją była też co raz szersza wykładnia art. 1007 § 1 k.c. w orzecznictwie sądów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2010 r., II CSK 178/10 (PiP 2012, z. 10, s. 135). Z tych przyczyn nie było zasadne stanowisko skarżących, aby początek biegu przedawnienia ich roszczeń z tytułu zachowku liczyć od dnia otwarcia i ogłoszenia drugiego, własnoręcznego testamentu spadkodawczyni S.W., co nastąpiło w dniu 2 kwietnia 2009 r.

Zarzut przedawnienia stanowi realizację prawa podmiotowego i jego podniesienie, co do zasady, nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2010 r., I CSK 147/10, nie publ.). W wyjątkowych sytuacjach podniesienie zarzutu przedawnienia może być jednak uznane przez sąd za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co kwalifikuje takie działanie jako nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 grudnia 2007 r., V CSK 334/07, nie publ., z 6 maja 2010 r., II CSK 536/09, nie publ. oraz z 1 grudnia 2010 r., I CSK 147/10). Przedawnienie pełni funkcję pewności i stabilizacji stosunków prawnych. Niekiedy jednak funkcja ta musi ustąpić przed inną wartością w postaci prawa strony do uzyskania ochrony prawnej, zgodnie z poczuciem sprawiedliwości (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 21 października 2010 r., IV CSK 236/10, nie publ. oraz

z 27 listopada 2013 r., V CSK 516/12, nie publ.). Zastosowanie ochrony wynikającej z art. 5 k.c. uzasadnione jest w wypadkach wyjątkowych i wymaga rozważenia wszystkich okoliczności konkretnego przypadku mających wpływ na opóźnienie dochodzenia roszczenia (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 1974 r., I CR 208/74, nie publ., z 26 stycznia 2000 r., III CKN 566/98, nie publ., z 20 stycznia 2011 r., I PK 135/10, M.Pr. 2011, nr 9, s. 475, z 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10, nie publ., z 20 października 2011 r., IV CSK 16/11, nie publ. oraz z 11 lutego 2015 r., I CSK 8/14, nie publ.). Podkreśla się, że wypadki wyjątkowe, w których zasady współżycia społecznego uzasadniają uznanie podniesionego zarzutu przedawnienia za działanie sprzeczne z tymi zasadami, zachodzą m.in. wtedy, gdy taka ocena ma mocne uzasadnienie aksjologiczne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2016 r., I CSK 16/15, nie publ.). W orzecznictwie przeważa stanowisko, zgodnie z którym zastosowanie art. 5 k.c. nie wymaga sformułowania konkretnej zasady współżycia społecznego, która została naruszona w postaci określonego nakazu czy zakazu etycznego i uczciwego postępowania, wymagane jest natomiast wskazanie konkretnych wyjątkowych okoliczności uzasadniających zastosowanie ochrony wynikającej z tego przepisu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 21 października 2010 r., IV CSK 236/10, nie publ., z 2 października 2015 r., II CSK 757/14, nie publ.). Sąd powinien jednak wskazać, jakim wartościom i ze względu na jakie okoliczności konkretnej sprawy dał pierwszeństwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 2016 r., II CSK 93/16). Oceniając, czy podniesiony zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa należy rozważyć przede wszystkim charakter dochodzonego roszczenia oraz przyczyny opóźnienia i jego nadmierności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, nie publ.). Podkreśla się, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia może zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego również w wypadku, gdy do przedawnienia doszło z przyczyny obciążającej wyłącznie wierzyciela. Dla oceny, czy podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku zachodzące po stronie dłużnika i wierzyciela, które nie zawsze muszą wiązać się z negatywną oceną zachowania dłużnika, przejawiającego się w utrudnianiu wierzycielowi wcześniejszego dochodzenia

roszczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2011 r., V CSK 283/10, nie publ.).

Odnosząc te uwagi o charakterze ogólnym dotyczącym możliwości zastosowania przez sąd art. 5 k.c. do okoliczności sprawy należy podkreślić charakter roszczeń dochodzonych przez powodów, tj. z tytułu przysługującego im zachowku. W świetle art. 991 § 1 k.c., określającego krąg osób nabywających roszczenie z mocy prawa z tego tytułu, należą do niego osoby najbliższe dla spadkodawcy, które mimo to nie otrzymały należnego im zachowku w jednej z postaci przysporzeń majątkowych określonych w art. 991 § 2 k.c. Prawo do zachowku wynika ze względu na bliski stosunek rodzinny łączący uprawnionego ze spadkodawcą. Spadkodawca ma moralny obowiązek rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci z uwzględnieniem osób jemu najbliższych. Przepisy dotyczące zachowku służą więc ochronie interesu majątkowego najbliższych członków rodziny spadkodawcy przed niekorzystnymi i krzywdzącymi ich rozporządzeniami spadkodawcy. Instytucja ta służy więc wzmocnieniu rodziny i ochronie interesów majątkowych jej poszczególnych członków. Ma więc silne uzasadnienie aksjologiczne nie tylko w normach prawnych służących ochronie szeroko rozumianej rodziny, ale także w wartościach pozaprawnych, powszechnie akceptowalnych w społeczeństwie, w szczególności zasadzie sprawiedliwego podziału dóbr majątkowych po spadkodawcy pomiędzy jego najbliższych krewnych, i którzy za życia spadkodawcy mieli z nim poprawne więzy rodzinne. Do wartości tych należy zaliczyć także zaufanie w stosunkach rodzinnych. Zobowiązania z tytułu zachowku w kręgu rodzinnym powinny być zaspokajane dobrowolnie, w sposób i w terminie wspólnie uzgodniony pomiędzy uprawnionymi i zobowiązanym z tego tytułu, w miarę możliwości bez potrzeby występowania z tymi roszczeniami na drogę postępowania sądowego. Zobowiązanym z tytułu zachowku jest spadkobierca, często też należący do kręgu osób najbliższych spadkodawcy, a w konsekwencji będący także w bliskiej relacji rodzinnej z osobami uprawnionymi z tytułu zachowku. Zastosowanie ochrony przewidzianej w art. 5 k.c. w odniesieniu do podniesionego zarzutu przedawnienia jest co do zasady bardziej uzasadnione wówczas, gdy wierzyciel i dłużnik pozostają ze sobą w bliskich relacjach rodzinnych niż wtedy, gdy są wobec siebie obcy. Odwołując się bowiem

do zasad doświadczenia życiowego jest o wiele trudniej podjąć decyzję o wystąpieniu na drogę sądową przeciwko osobie należącej do najbliższej rodziny z inicjującym postępowanie niż przeciwko osobie, z którą wierzyciela nie łączą żadne bliskie więzy. Konsekwencją bowiem takiego działania uprawnionego jest często zerwanie albo znaczne osłabienie istniejących więzów rodzinnych pomiędzy tymi osobami. W takiej sytuacji na decyzję o podjęciu akcji sądowej mają wpływ nie tylko czynniki o charakterze prawnym.

Uwzględniając powyższe za możliwością zastosowania ochrony przewidzianej w art. 5 k.c. w sprawie przemawiał charakter dochodzonych roszczeń przez powodów, jak również to, że strony należały do kręgu rodzinnego (z ustaleń Sądów *meriti* wynika, że pozwany należał do kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia z ustawy po spadkodawczyni jako jej wnuk). Okoliczności te samodzielnie nie były jednak wystarczające do zastosowania ochrony wynikającej z art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego. Istotne są także inne szczególne okoliczności ustalone w sprawie, które usprawiedliwiały zaniechanie dochodzenia przez powodów przysługujących im roszczeń z tytułu zachowku przez znaczną część okresu, w którym biegł termin przedawnienia tych roszczeń. Dotyczy to w szczególności faktu, że w tym czasie toczyło się postępowanie sądowe o ustalenie nieważności umowy darowizny z 25 kwietnia 2007 r. dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz Z.W. (ojca powodów), które zakończyło się dopiero w dniu 28 maja 2013 r. Skoro do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia tego sporu nie było pewności do przynależności przedmiotu darowizny do spadku, to nie można czynić powodom zarzutu, iż w tym czasie - obejmującym większą część okresu, w którym biegło przedawnienie ich roszczeń – nie wystąpili na drogę sądową przeciwko pozwanemu o zapłatę zachowku. Wnosząc w tym czasie pozew o zapłatę zachowku musieliby niejako antycypować treść przyszłego orzeczenia sądu sprzecznego ze stanowiskiem zajmowanym w postępowaniu sądowym przez ich ojca. Tymczasem wynik tego postępowania miał znaczenie dla ustalenia składu majątku spadkowego, który jest podstawą do ustalenia wysokości należnego zachowku, tj. ustalenia stanu czynnego spadku oraz istnienia lub nieistnienia podstaw do zaliczenia na potrzeby obliczenia zachowku darowizny spadkodawczyni dokonanej na rzecz wstępnego

powodów. W tym okresie, który zakończył się na kilka miesięcy przed upływem terminu przedawnienia, powodowie mogli oczekiwać na wynik postępowania, który czyniłby zbędnym wytaczanie powództwa przeciwko pozwanemu o zachowek. Zainicjowanie takiego postępowania sądowego wymaga podania wysokości dochodzonego roszczenia i wskazania czynników, które uwzględnia się przy obliczaniu wysokości zachowku w oparciu o właściwe przepisy prawa materialnego. Dopiero po dniu 23 maja 2013 r. powodowie mogli bez przeszkód wnieść pozew przeciwko pozwanemu, wskazując przedmiot darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz ich ojca jako wchodzący w skład spadku. Z ustaleń dokonanych przez Sądy *meriti* nie wynika, aby do spadku po S. W. wchodziły inne składniki majątkowe poza tym, który był przedmiotem darowizny dokonanej przez nią w dniu 25 kwietnia 2007 r. W sytuacji, w której przez większą część biegu terminu przedawnienia nie był przesądzony stan prawny dotyczący przedmiotu darowizny dokonanej przez spadkodawczynię i nie mógł nim w tym czasie dysponować pozwany jako spadkobierca S. W. dochodzenie roszczeń z tytułu zachowku przez powodów mogłoby zostać ocenione jako działanie nieetyczne. Ponadto opóźnienie w dochodzeniu przez nich roszczeń było jednak nieznaczne w stosunku do okresu przedawnienia skoro termin przedawnienia upłynął 13 listopada 2013 r., a powództwa zostały przez nich wniesione 4 grudnia 2013 r. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności ustalonych w sprawie, uznał za uzasadniony zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Uwzględniając powyższe na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

[as]